

Czy Biblia jest „natchniona” według Świadców Jehowy?

dodane: 2017-10-04

Nikt tak często, jak Świadkowie Jehowy, nie powtarza, że swoje nauki czerpie tylko z "natchnionego" Słowa Bożego. Ale co oznacza dla nich termin "natchnienie"? Nasz artykuł omawia tę kwestię dogłębnie.

Czy Biblia jest „natchniona” według Świadców Jehowy?

Towarzystwo Strażnica od wielu lat naucza, że Biblia jest „natchniona”. Równocześnie też twierdzi, że ci, którzy podają Świadkom Jehowy Pismo Święte do wierzenia nie są ani „natchnieni” przez Boga, ani nie są „nieomylni”. Chodzi o Ciało Kierownicze, zwane przez nich „niewolnikiem wiernym i roztropnym” (wg Mt 24:45 w ich przekładzie).

Prócz tego głosiciele Towarzystwa Strażnica, pomimo omylności Ciała Kierowniczego, muszą wyłącznie jego słuchać i jemu zawdzięczać każdą zmieniającą się interpretację Biblii.

Czy jakąś wartość ma słowo „natchniona”, które Świadkowie Jehowy wypowiadają o Biblii? Raczej nie, bo według ich Biblii natchnione są również wypowiedzi demonów!

Te zagadnienia omawiamy w naszym artykule w następujących rozdziałach:

Natchnienie Biblii u Świadców Jehowy

Która Biblia jest natchniona według Świadców Jehowy?

Brak natchnienia i nieomylności Ciała Kierowniczego wykładającego Biblię

Pomimo omylności Ciała Kierowniczego jego monopol na właściwe rozumienie Biblii

Wartość terminu „natchnienie” u Świadców Jehowy

Natchnienie Biblii u Świadców Jehowy

Nie będziemy tu opisywać na czym polega natchnienie Biblii u Świadców Jehowy. Wystarczą nam tu takie ich krótkie stwierdzenia:

„Warto na przykład sięgnąć po broszurę zatytułowaną *Księga dla wszystkich ludzi*. Zawiera ona dowody potwierdzające, że Biblia jest dokładna, autentyczna i natchniona” (*Strażnica* Nr 13, 2006 s. 5).

„Dlaczego również inni doświadczeni Świadkowie wierzą, że znaleźli prawdę? Pewien brat po pięćdziesiątce wyjaśnia: »Już od wczesnej młodości opieram swoją wiarę na trzech podstawowych założeniach lub filarach: 1) że Bóg istnieje, 2) że Biblia jest natchniona i 3) że obecnie posługuje się On chrześcijańskim zborem Świadców Jehowy i mu błogosławi...«” (*Strażnica* 15.09 2014 s. 10).

„Jehowa czuwa nad tym, by Biblia – Jego natchnione Słowo – została zachowana w niezmienionej postaci. A ludzie zajmujący się sporządzaniem jej odpisów podchodzili do swej pracy z najwyższą skrupulatnością. Dlatego znany obecnie tekst Biblii jest bezsprzecznie godny zaufania” (*Strażnica* 15.11 2008 s. 32).

Równocześnie Towarzystwo Strażnica pisało kiedyś, gdy broniło omylności swoich podręczników, o błędach w Biblii:

„Po jego śmierci Towarzystwo poleciło przygotować i wydać Tom VII, »Dokonaną Tajemnicę«, jako jeden z siedmiu tomów seryi poprzednio ogłoszonej przez brata Russella. Doktryny zawarte w tym tomie są w najzupełniejszej harmonii z doktrynami głoszonymi w poprzednich sześciu tomach. Otwarcie przyznajemy, że tom ten zawiera pewne omyłki. Przecież nawet Biblia zawiera trochę pomyłek. Przez pomyłki rozumiemy błędne zrozumienie, lub błędne zastosowanie. Tom ten jednak nie zawiera żadnej błędnej doktryny” (*Strażnica* 15.04 1920 s. 119 [ang. 01.04 1920 s. 103]).

„Prawdą jest, że znaleziono pewne błędy w każdym tomie tych pism, ale tego należało się spodziewać, bo

piszący je nie był doskonałym. Prawdą jest również, że są pewne błędy w Biblii, które ludzie od czasu do czasu odkrywali, ponieważ środki użyte do wydania jej w druku były niedoskonałe" (*Strażnica* 01.03 1921 s. 78-79 [ang. 15.02 1921 s. 55]).

„Pomyłki są w siódmym tomie; i pomyłki są we wszystkich tomach WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO oraz we wszystkich innych publikacjach Towarzystwa, a nawet w tłumaczeniach Biblii” (*Strażnica* 01.10 1926 s. 295).

Pisano też o wyższości Biblii Towarzystwa Strażnica nad innymi przekładami i to pomimo, że organizacja ta kilka razy wydawała swoje zrewidowane teksty angielskie (!), nawet jeszcze w roku 2013 (rewidowane w latach: 1951, 1961, 1970, 1971, 1981, 1984, 1985 [interlinearny], 2013):

„Jednakże tym ludziom, którzy już posiadają jakieś inne wydanie Biblii, możemy bez trudu wykazać wyższość Przekładu Nowego Świata” (*Nasza Służba Królestwa* Nr 12, 1999 s. 4).

Która Biblia jest natchniona według Świadków Jehowy?

Kościół chrześcijański na ogół uczył, że „natchniony” jest tylko oryginalny tekst Biblii, a nie jego przekłady na inne języki. One są tylko na tyle natchnione, na ile są zgodne z oryginałem. Trudno więc nazwać natchnionymi wszystkie Biblie, jakie się tylko ukazują, na przykład angielski czy niemiecki przekład Nowego Testamentu spirytysty J. Grebera, na który do roku 1983 powoływali się Świadkowie Jehowy i potwierdzali nim swój tekst biblijny.

W roku 1983 napisano, wbrew prawdzie, że rzekomo dopiero w roku 1980 odkryto w Towarzystwie Strażnica, iż J. Greber jest spirytystą:

„Wersję tę przytaczano od czasu do czasu na poparcie sposobu, w jaki »New World Translation« (Przekład Nowego Świata) oraz inne miarodajne tłumaczenia Biblii oddają tekst Ewangelii według Mateusza 27:52,53 oraz według Jana 1:1. Niemniej jednak w roku 1980 ukazała się w przedmowie do »Nowego Testamentu« Johanna Grebera wzmianka o istotnym znaczeniu, z której wynika, że tłumacz ten w poszukiwaniu sposobów wyjaśnienia trudniejszych fragmentów zdał się na »Boski świat duchów«. Powiedziano tam: »Jego żona, będąca medium Boskiego świata duchów, często pośredniczyła w przekazywaniu księdzu Greberowi trafnych odpowiedzi pochodzących od posłańców Bożych«. Uznano za niestosowne, by »Strażnica« korzystała z przekładu, który ma tak ściśle powiązania ze spirytyzmem (Powt. Pr. 18:10-12). (...) dlatego nie ma potrzeby, by powoływać się w tej sprawie na tłumaczenie Grebera” (*Strażnica* Rok CIV [1983] Nr 22 s. 24).

Por. np. *Strażnica* Nr 8, 1961 s. 3 [ang. *Strażnica* 15.02 1956 s. 110-111], w której pisano o spirytystycznej profesji J. Grebera i jego Nowym Testamencie: „Greber stara się swemu przekładowi Nowego Testamentu nadać nutę jak najbardziej spirytystyczną”.

Czy zatem przekład spirytysty J. Grebera był do roku 1983 „natchniony” według Świadków Jehowy?

Świadkowie Jehowy bardzo często używają stwierdzenia, że „Biblia jest natchniona”, nawet wtedy, gdy chcą potwierdzić swe zmieniające się nauki!

Wydaje się, że nie ograniczają oni jej natchnienia wyłącznie do oryginału. Nie spotkaliśmy w ich polskich publikacjach zastrzeżenia, że tylko oryginalny tekst biblijny jest natchniony.

Natomiast w języku angielskim taka informacja pojawiła się ostatni raz w roku 1985 (wcześniej w roku 1969 i 1951) i polscy Świadkowie Jehowy w większości nie są tego nawet świadomi. Przeciętny głosiciel uważa, że tekst polski, który cytuje swoim słuchaczom, jest w pełni natchniony.

Czy organizacja Świadków Jehowy celowo w polskich publikacjach nie podaje tego, że tylko tekst w oryginalnych językach biblijnych jest natchniony?

Oto zaś słowa Towarzystwa Strażnica z ich angielskiego przekładu z roku 1985:

The original writings of the Christian Greek Scriptures, commonly called "The New Testament," were inspired. No translation of these sacred writings into another language, except by the original writers, is inspired (The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures 1969, 1985 s. 7; por. New World Translation of the Christian Greek Scriptures 1951, revised, s. 5).

Tłumaczenie:

„Oryginalne pisma Chrześcijańskich Pism Greckich, powszechnie nazwane »Nowym Testamentem«, są natchnione. Żadne tłumaczenie tych świętych pism na inny język, z wyjątkiem tych dokonywanych przez oryginalnych pisarzy, nie jest natchnione”.

Ciekawe jest to, że w polskiej wersji *Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata* (1994 s. 5) nie zamieszczono tych słów, które są zawarte w tekście angielskim z roku 1951.

W związku z tym Świadkowie Jehowy, cytując nam swoje polskie i inne przekłady Biblii, zdają się wierzyć, że przytaczają „natchniony” tekst biblijny.

Do tego może ich doprowadzać opinia Towarzystwa Strażnica, które nazywa swój tekst angielski Biblii „oryginałem”!

Oto te słowa:

„Wydanie polskiego przekładu Chrześcijańskich Pism Greckich to dopiero początek. Zaplanowano przetłumaczenie całej Biblii. Czy jednak czytelnicy mogą być pewni, że polska wersja językowa będzie równie wierna i konsekwentna jak oryginał angielski? (...) Niemniej komputeryzacja niezmiennie ułatwia zespołowi tłumaczy Biblii osiągnięcie wzniosłego celu, którym jest przetłumaczenie *Przekładu Nowego Świata* z zachowaniem takiej samej wierności i konsekwencji, jaką się odznacza oryginał angielski” (*Przebudźcie się!* Nr 9, 1994 s. 19).

„Wydania w innych językach są oparte na przekładzie angielskim” (*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* ed. 1991 s. 260; ed. 2001 s. 259).

„Niniejsze wydanie polskie jest przekładem angielskiej wersji językowej Chrześcijańskich Pism Greckich” (*Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Świata* 1994, *Przedmowa* s. 5).

„Dokonanie przekładu z języka angielskiego zamiast bezpośrednio z hebrajskiego i greckiego ma wiele zalet” (*Strażnica* Nr 20, 1997 s. 12).

Nawet *Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Świata*, wydane po grecku w roku 1993 (też w 1998 r.) oraz po hebrajsku w roku 2012, zostały przetłumaczone z „oryginału angielskiego”, a nie z prawdziwych języków oryginalnych!

Widzimy też, że chociaż Świadkowie Jehowy nazywają swój angielski tekst biblijny „oryginałem”, to z drugiej strony również tę angielską Biblię nazywają „przekładem”, to znaczy Przekładem Nowego Świata.

Mało tego, Towarzystwo Strażnica uczy, że jego przekład jest jedynym dokonany przez „pomazanych duchem” sług Jehowy:

„Wśród organizacji religijnych stanowimy wyjątek, ponieważ wydajemy, używamy i rozpowszechniamy przekład Biblii opracowany przez namaszczonego sług Jehowy. Ale to wcale nie znaczy, że chcemy ciągnąć zyski lub szerzyć sekciarskie poglądy” (*Nasza Służba Królestwa* Nr 11, 1999 s. 7).

„Przekład Pisma Świętego dokonany bezpośrednio z języka hebrajskiego, aramejskiego i greckiego na współczesny język angielski przez komitet złożony z namaszczonego duchem Świadców Jehowy” (*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* 2001 s. 259).

Co sobie pomyśli przeciętny Świadek Jehowy, gdy przeczyta takie słowa o swoich „namaszczonego duchem” braciach i ich przekładzie?

Czy nie pomyśli, że korzysta z natchnionego przekładu przez nich dokonanego?

Wydaje się, że Towarzystwo Strażnica nie uznaje natchnienia innych Biblii, a tylko swoją uważa za natchnioną. Dlaczego tak sądzimy?

Miedzy innymi dlatego, że do swojej Biblii wstawiło ono wszędzie w miejsce słowa „krzyż” termin „pal”, lub „pal męki”. Również w 237 miejscach zmieniło ono słowa „Pan”, lub „Bóg”, na termin „Jehowa”.

Z drugiej strony Świadkowie Jehowy wypowiadają takie oto słowa, które przeczą ich dokonywanym zmianom:

„Jehowa czuwa nad tym, by Biblia – Jego natchnione Słowo – została zachowana w niezmiennionej postaci. A ludzie zajmujący się sporządzaniem jej odpisów podchodzili do swej pracy z najwyższą skrupulatnością. Dlatego znany obecnie tekst Biblii jest bezsprzecznie godny zaufania” (*Strażnica* 15.11 2008 s. 32).

Widzimy zatem, jak różne bywają zachowania Towarzystwa Strażnica. Albo przywołuje ono przykład spirytysty J. Grebera, jakby uznając jego natchnienie, albo neguje wszystkie inne Biblie, które mają słowo „krzyż”, negując tym ich natchnienie!

Nasuują się nam też takie oto wnioski:

dla anglojęzycznych Świadków Jehowy natchnione są oryginały Biblii, a nie przekłady, w tym ich własny angielski (bo tak wskazują ich angielskie publikacje);

dla Świadków Jehowy władających innymi językami oryginałem jest angielski tekst (z którego dokonuje się tłumaczeń na inne języki), czyli pewnie uważany za natchniony.

Brak natchnienia i nieomylności Ciała Kierowniczego wykładającego Biblię

Ciało Kierownicze Świadków Jehowy, które uważa siebie za jedynego właściwego interpretatora Biblii, równocześnie naucza, że „nie jest nieomylne i nie jest natchnione” przez Boga:

„»Niewolnik« nie jest natchniony przez Boga, lecz stale bada Pismo Święte i starannie ocenia wydarzenia światowe, jak również sytuację ludu Bożego, żeby mieć orientację w spełnianiu się proroctw biblijnych. Na skutek ludzkiej ułomności nieraz może się zdarzyć, że zrozumie coś tylko częściowo lub nieściśle, a w rezultacie potrzebne jest skorygowanie” (*Strażnica* Rok CII [1981] Nr 4 s. 27).

„Ciało Kierownicze składa się z grona namaszczonych chrześcijan (w roku 1986 było ich 13); 7 z nich pełni służbę w zarządzie Towarzystwa Strażnica. Całe to grono nadzoruje działalność Świadków Jehowy na całym świecie. Nie jest ono natchnione przez Boga i dlatego **nie jest nieomylne, ale polega na nieomylnym Słowie Bożym**. Ma je za najwyższy autorytet na ziemi i od wielu lat daje dowody podporządkowywania się woli Bożej” (*Świadkowie Jehowy zjednoczeni w spełnianiu woli Bożej na całym świecie* 1988 s. 26).

„Świadkowie Jehowy uważają obecnie, iż za pomocą *Strażnicy* oraz pokrewnych publikacji niewolnik wierny i roztropny zaopatruje ich w pokarm duchowy. Nie twierdzą, że klasa niewolnika jest nieomylna, ale uznają ją za jedyny kanał, jakim Pan posługuje się w dniach ostatnich tego systemu rzeczy” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 626).

„Czy kiedykolwiek zdarzyło się, że Świadkowie Jehowy błędnie rozumieli jakieś fragmenty Biblii? Tak. Ale gdy nadszedł czas, by Bóg wyjawiał ich znaczenie, Świadkowie chętnie dokonywali zmian w swoim sposobie myślenia” (*Strażnica* Nr 1, 2017 s. 15).

„**Ciało Kierownicze** nie jest natchnione przez Boga ani nieomylne. Dlatego **może popełnić błąd przy wyjaśnianiu spraw doktrynalnych** lub udzielaniu wskazówek organizacyjnych. W *Skorowidzu do publikacji Towarzystwa Strażnica* znajduje się hasło »Kształtowanie się wierzeń«, które zawiera listę skorygowanych wyjaśnień od 1870 roku” (*Strażnica* luty 2017 s. 26).

Widzimy z tego, że choć Świadkowie Jehowy uznają, że Biblia jest natchniona, to jednak twierdzą, iż Ciało Kierownicze ma takie oto cechy związane z nią:

„zrozumie coś tylko częściowo lub nieściśle”;

„**nie jest nieomylne**”;

„nie jest natchnione przez Boga”;

„błędnie rozumiało jakieś fragmenty Biblii”;

„**może popełnić błąd przy wyjaśnianiu spraw doktrynalnych**”.

Zaprawdę trudno by było zaufać takim interpretatorom Biblii!

Pomimo omylności Ciała Kierowniczego jego monopol na właściwe rozumienie Biblii

Pomimo, że Ciało Kierownicze mówi o swoim popełnianiu błędów doktrynalnych i mylnym rozumieniu

Biblii, to jednak od wielu lat zastrzega sobie bycie jedynym ekspertem od niej.

Nikt nie może według tego grona zrozumieć Pisma Świętego bez jego pośrednictwa. Oto stanowcze twierdzenia Ciała Kierowniczego, dawniejsze i obecne:

„Jeśli chcieli rozumieć Biblię, co miało im przynieść ratunek, to Biblia musiała im być wyjaśniona przez organizację Bożą” (*Strażnica* Nr 1, 1963 s. 8).

„Z tego samego powodu Biblii nie można właściwie rozumieć bez uwzględniania widzialnej organizacji Jehowy” (*Strażnica* Nr 22, 1968 s. 2).

„Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanalem łączności, którym posługuje się Bóg, ten nie zrobi postępów na drodze życia, niezależnie od tego, jak często by czytał Biblię” (*Strażnica* Rok CIII [1982] Nr 18 s. 20).

„Trudno oczekiwać, by dostrzegł to światło ktoś, kto tylko czyta Biblię, nie korzystając ze środków zgotowanych przez Boga. Dlatego Jehowa Bóg ustanowił »niewolnika wiernego i roztropnego«, zapowiedzianego w Ewangelii według Mateusza 24:45-47. Obecnie tego »niewolnika« reprezentuje Ciało Kierownicze Świadców Jehowy” (*Strażnica* Nr 9, 1992 s. 31).

„Musimy przyznać, że choćbyśmy nie wiadomo jak długo czytali Biblię, nigdy nie poznalibyśmy prawdy samodzielnie. Nie odkrylibyśmy prawdy o Jehowie, o Jego zamierzeniach i przymiotach, o znaczeniu i doniosłej roli Jego imienia, o Królestwie, okupie złożonym przez Jezusa, o różnicy między organizacją Bożą a organizacją Szatana ani o tym, dlaczego Bóg dopuszcza zło” (*Strażnica* Nr 23, 1990 s. 19).

„Pokornie przyznają, że bez pomocy niewolnika wiernego i roztropnego wcale lub prawie wcale nie znałyby cennych prawd biblijnych, dotyczących między innymi zwierzchnictwa Jehowy, uświęcania Jego imienia, Królestwa, nowych niebios i nowej ziemi, duszy, stanu umarłych, a także tego, kim naprawdę są Jehowa i Jego Syn oraz czym jest duch święty” (*Strażnica* Nr 7, 2007 s. 25).

„Gdybyśmy ignorowali wskazówki osób, które Jezus wyznaczył do troszczenia się o jego mienie, nie zdołalibyśmy nawiązać bliskiej więzi z Jehową. Bez wsparcia »niewolnika wiernego i roztropnego« nie zrozumielibyśmy w pełni nauk zawartych w Słowie Bożym ani nie umielibyśmy ich stosować w praktyce (Mat. 24:45-47)” (*Strażnica* 15.09 2010 s. 8).

„Dlaczego jest to ważne. Aby osoby studiujące Biblię robiły postępy duchowe, nie mogą poprzestać na karmieniu umysłu i serca jedynie podstawowymi naukami ze Słowa Bożego (Hebr. 5:12 do 6:1). Studiowanie wiąże się z wysiłkiem. Obejmuje łączenie nowych myśli z tym, co już wiemy, i dostrzeganie ich praktycznej wartości (Prz. 2:1-6). Zainteresowany powinien nauczyć się samodzielnie szukać w naszych publikacjach odpowiedzi na pytania biblijne. Jeśli dołoży starań, żeby wprowadzać zdobywaną wiedzę w czyn, będzie lepiej przygotowany na próby, które go spotkają, gdy zostanie chrześcijaninem (Łuk. 6:47, 48)” (*Nasza Służba Królestwa* Nr 10, 2015 s. 1).

„Niektórzy uważają, że mogą sami interpretować treść Biblii. Jednak w 1919 roku wyniesiony do chwały Jezus ustanowił wiernego niewolnika, żeby przekazywać pokarm duchowy wyłącznie za jego pośrednictwem. Posługuje się nim, by pomagać swoim naśladowcom zrozumieć Biblię i stosować się do zawartych w niej wskazówek” (*Strażnica* listopad 2016 s. 16).

Widzimy, że Ciało Kierownicze Świadców Jehowy ustawiło się wyżej od Apostołów i Biblii, skoro nikt bez jego pomocy nie może jej zrozumieć.

Wartość terminu „natchnienie” u Świadców Jehowy

Świadców Jehowy wydaje się, że jak powiedzą ludziom, iż posługują się tylko „natchnionym” Słowem Bożym, a nie tradycją ludzką czy „cudami”, to wszystkich przekonają do swej wiarygodności.

Oto jedna z ich nowszych wypowiedzi:

„Chociaż sami nie potrafimy dokonywać cudów, możemy z zapałem kierować uwagę ludzi na natchnione Słowo Boże” (*Strażnica* 15.06 2015 s. 5).

Jednak ten, kto się zaznajomi z Biblią Świadków Jehowy zauważy, że w niej słowo „natchnienie” nie ma żadnej wartości. Dlaczego?

Dlatego, że u Świadków Jehowy „wypowiedzi natchnione” pochodzą również od diabła i demonów!

Oto teksty z ich Biblii, w których w pierwszej z nich „natchnienie” jest zestawiane z „zwodniczym natchnieniem”:

„Jednakże natchniona wypowiedź wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach niektórzy odpadną od wiary, zwracając uwagę na zwodnicze natchnione wypowiedzi oraz nauki demonów” (1Tm 4:1, *Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata* 1997).

„(...) ale każda natchniona wypowiedź, która nie wyznaje Jezusa, nie pochodzi od Boga. Jest to natomiast natchniona wypowiedź antychrysta, o której słyszeliście, iż przychodzi, i która już teraz jest na świecie” (1Jn 4:3, jw.).

„Tak spostrzegamy natchnioną wypowiedź prawdy i natchnioną wypowiedź błędu” (1Jn 4:6, jw.).

„I ujrzałem trzy nieczyste natchnione wypowiedzi, które wyglądały jak żaby, wychodzące z paszczy smoka i z paszczy bestii, i z paszczy fałszywego proroka. Są to w rzeczywistości wypowiedzi natchnione przez demony i dokonują znaków, i wychodzą do królów całej zamieszkałej ziemi...” (Obj 16:13, 14, jw.).

Widzimy z tego, że dla Towarzystwa Strażnica samo słowo „natchniony” nie ma wielkiej wartości, skoro natchnionymi są też słowa demonów.

Cóż więc znaczy dla nich określenie „natchnione Słowo Boże”? Zapewne zupełnie co innego niż dla większości chrześcijan.

Z powyższego da się wysnuć wniosek, że kwestia natchnienia Biblii jest sprawą skomplikowaną u Świadków Jehowy, a posługiwanie się ciągle fragmentem „Całe Pismo jest natchnione przez Boga” (2Tm 3:16) jest tylko parawanem dla nich dla uzasadniania zmieniających się nauk Towarzystwa Strażnica.

By nie być gołosłownym co do wprowadzanych ‘korekt’, rzekomo opartych na Słowie Bożym, przedstawiamy tylko te z lat 2012-2015 ukazane w jednej z nowych publikacji Świadków Jehowy (pomijamy tu odsyłacze do publikacji, w których omawia się te ‘korekty’):

2012

„Wszystkie owe królestwa” (Dan. 2:44)...

Mardocheusz i Estera ‘rozdzielają łup’ (Rodz. 49:27)...

‘Król o srogim obliczu przywodzi do zguby’ (Dan. 8:23, 24)...

Palce u stóp posągu ze snu Nebukadneccara (Dan. 2:41-43)...

Kiedy pojawiła się siódma potęga światowa...

2013

„Niewolnik wierny i roztropny” (Mat. 24:45-47)...

„Zły niewolnik” (Mat. 24:48-51)...

Pomazańcy nie będą żyć na ziemi po Armagedonie...

„Asyryjczyk przyjdzie do naszej ziemi” (Mich. 5:5)...

Zbieranie wybranych (Mat. 24:31; Marka 13:27)...

Wielki ucisk...

Przypowieść o pszenicy i chwastach (Mat. 13:24-30)...

Jezus przychodzi, przybywa (Mat. rozdz. 24 i 25)...

Jezus dokonuje przeglądu świątyni duchowej w latach 1914-1919 (Malach. 3:1-4)...

Znaczenie imienia Jehowa...

2014

Mianowanie starszych i sług pomocniczych...

Powody, dla których Żydzi w I wieku n.e. 'trwali w oczekiwaniu' na Mesjasza (Łuk. 3:15)...

Czas oczyszczania duchowej świątyni (Malach. 3:1-4)...

Zawieranie małżeństw po zmartwychwstaniu (Łuk. 20:34-36)...

„Trwały fundament Boży” (2 Tym. 2:19)...

Dwaj świadkowie (Obj. rozdz. 11)...

2015

Gog z Magog (Ezech. rozdz. 38 i 39)...

Nakrywanie głowy przez siostrę prowadzącą studium biblijne...

Przypowieść o talentach (Mat. 25:14-30)...

Przypowieść o dziesięciu dziewicach (Mat. 25:1-13)...

Biblijne pierwowzory i ich odpowiedniki... (Rocznik Świadców Jehowy 2016 s. 25-27).

Interesujące jest to, że kiedyś Towarzystwo Strażnica czuło się upoważnione do rozstrzygania tego, co jest w Biblii natchnione, a co nie:

„Niektóre części Biblii nie są natchnione, jak na przykład: słowa Szatana do matki Ewy, słowa obłudnych nauczycieli i faryzeuszy, słowa trzech mężów, obwiniających Hioba, ani słowa proroków Baala, nieprzyjaciół Izraela, ani Piłata, Heroda, ani mężczyzn i niewiast, którzy byli opanowani przez demonów” (*Strażnica* 15.08 1930 s. 253 [ang. 15.05 1930 s. 154]).

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/czy-biblia-jest-natchniona-wedug-swiazkow-jehowy,1041.htm>